

KOSMICZNE UJAWNIECIE: Życie po Ujawnieniu

Sezon 6, Odcinek 14

PLAN CZĘŚCIOWEGO UJAWNIECIE

DW: Witam w programie “Kosmiczne Ujawnienie”. Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i goszczę tutaj Corey Goode. W tym odcinku od razu przejdziemy do sedna sprawy. Mam tutaj na myśli życie jakie nastąpi po Ujawnieniu.

Corey Goode opowie nam coś więcej na ten temat, witaj w programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Poświęciliśmy bardzo dużo czasu na omawianie pewnych aspektów twoich zeznań, które będą bardzo trudne do przełknięcia dla niektórych ludzi, biorąc pod uwagę ich niezwykłą naturę, ogromną ilość oraz natężenie nowych informacji. Czy widzisz pozytywną przyszłość wyłaniającą się z tego wszystkiego co omawiamy tutaj w tym programie? Myślę, że od tego powinniśmy zacząć.



CG: Bez względu na to czy nasza przyszłość jest pozytywna czy nie, gra się nadal toczy. Wszystko to w pełni zależy od nas. Uważam jednak, że to co my robimy tutaj w tym programie oraz to co inni robią gdzie indziej definitywnie przybliży nas do Ujawnienia w taki czy inny sposób.

DW: Wspomniałeś poprzednio, że rezultat tego wszystkiego może wcale nie być zadowalający, a to czy tak będzie zależy od nas samych. Czy mógłbyś podać nam trochę więcej szczegółów na ten temat? Stwierdzenie to jest nieco prowokacyjne.

CG: Ludzie, którzy przeglądają moje doniesienia słyszeli gdy Raw-Tear-Eir powiedział mi o optymalnej linii czasowej, którą wszyscy pragniemy osiągnąć. Będąc istotami ludzkimi to nasza współtwórcza świadomość prowadzi nas w tym kierunku.

Jeśli nie wejdziemy na tę ścieżkę jako całe społeczeństwo i nie pomożemy podnieść wibracji oraz świadomości innych to niekoniecznie się na niej znajdziemy.

DW: Zanim przejdziemy do sedna to powiedz nam jak mogą wyglądać wydarzenia prowadzące nas do tej linii czasowej? Czy mówimy tutaj o jakichś katastroficznych zdarzeniach w naszej rzeczywistości?

CG: Wszystko to są spekulacje. Nie wiemy jak to nastąpi. Istnieje zbyt wiele różnych rzeczywistości, które mogłyby się tutaj zmanifestować. My jako grupa świadomych istot nie zdecydowaliśmy jeszcze, którą ścieżką pragniemy podążać i obecnie znajdujemy się w samym środku procesu prowadzącego do podjęcia tej decyzji.

DW: Powiedzmy, że świadomość (społeczna) zaczyna dokonywać lepszych wyborów. Jakie byłyby kroki po których moglibyśmy przewidzieć, że zbliżamy się do Ujawnienia? Co ludzie zaczną dostrzegać, aby móc powiedzieć: "Corey o tym mówił i oto jest!".

CG: No cóż, definitywnie zaczniemy zauważać coraz więcej doniesień, zdjęć oraz filmów pokazujących pojazdy latające w kształcie delta (Δ) oraz te owalne. Klika (Cabal) planuje wprowadzenie w życie Ujawnienia Częściowego tak, aby przekazać nam informacje o programie, który prowadzą na niskiej orbicie ziemskiej. Pokażą nam parę satelitów i jakieś trójkątne statki startujące z centrów kontroli należących do Amerykańskich Sił Powietrznych.

DW: Chwileczkę. Nigdy wcześniej nie wspomniałeś na antenie tego programu na temat pojazdów latających w kształcie trójkąta. Co chcesz przez to powiedzieć?

CG: Te trójkątne pojazdy latające znane są ludziom jako TR-3B.



DW: Wspomniałeś dwie satelity?

CG: Tak.

DW: Porozmawiajmy na ten temat przez chwilę. To ta część Programu Kosmicznego nazywana jest niższym szczeblem TPK?

CG: Zgadza się. Technologia tych satelitów wskazuje na to, że są one stacjami (kosmicznymi). Moje ostatnie informacje mówiły o tym, że było ich dwie i serwisowano je codziennie przy użyciu tych trójkątnych statków kosmicznych.

DW: Oczywiście były one zamaskowane lub w inny sposób ukrywane.

CG: Niekoniecznie. Na ich korzyść gra perspektywa, z której są obserwowane. Jeśli podróżują na wysokości 30 tys. km i poruszają się bardzo szybko to nikt nie będzie w stanie rozpoznać czym one są.

DW: Jest to niemalże jak jeden piksel w siatkówce oka człowieka.

CG: Zgadza się. Znajdujemy się więc na skraju ujawnienia tych programów przez Amerykańską Agencję Wywiadu Wojskowego (DIA) oraz Amerykańską Wewnętrzną Agencję Wywiadowczą (NSA) a technologia tam będzie wybiegała około 50 lat w przyszłość w porównaniu z tym czym obecnie dysponujemy. Jest ona tylko nieznacznie bardziej zaawansowana niż to w co wyposażona jest Międzynarodowa Stacja Kosmiczna (ISS).

DW: O czym tutaj mówimy? Powiedziałeś o satelitach i ludzie będą myśleli o ogromnej puszczy z jakimiś panelami słonecznymi po bokach. Wygląda na to, że nie o tym tutaj mówisz.

CG: Nie, nie. Posiadają oni załogowe satelity, w których ludzie zmieniają się. Na niektórych z nich przebywa ciągle około 2-3 osoby lecz są również i inne, znacznie większe okrągłe stacje kosmiczne.

DW: Okrągłe?

CG: Tak. Są one jednak częścią tego co nazywamy Niższym Szczeblem Programu Wywiadu Wojskowego.

DW: Jaki będzie następny krok? Powiedzmy, że masz rację i następuje ogłoszenie o istnieniu stacji kosmicznych większych i bardziej zaawansowanych niż Międzynarodowa Stacja Kosmiczna; równocześnie ogłasza się również istnienie latających pojazdów w kształcie trójkąta. Dokąd nas to doprowadzi?

CG: To doprowadzi nas odrobinę bliżej do linii czasowej Częściowego Ujawnienia.

DW: Dobrze.

CG: Jest to coś nad czym te wszystkie grupy pracują. Pragną oni Częściowego Ujawnienia, które obejmowało ujawnienie tego typu informacji. Na początku nie będą przekazywane żadne wiadomości na temat życia pozaziemskiego, dopiero później w niewielkich kawałkach. Pamiętamy około 1980 roku gdy po raz pierwszy świat usłyszał o niewidzialnym dla radarów bombowcu?

DW: Zgadza się.

CG: Każdy wtedy się zachwycał: "Ale to jest super". Następnie ta informacja bardzo szybko stała się przestarzała.

DW: Zgadza się.

CG: Oczekuje się, że tak samo rozegra się to z wiadomościami na temat Tajnych Programów Kosmicznych Niższego Szczebla.

DW: Czy masz wiadomości na temat kolejnych porcji informacji jakie mogą być uwalniane po tym jak przyswoimy sobie pomysł odnośnie istnienia tych okrągłych stacji kosmicznych oraz trójkątnych pojazdów latających odwiedzających je regularnie?

CG: Naprawdę nie mam pojęcia. Wiem, że negocjuje się tam bardzo wiele różnych scenariuszy. Wiem, że tak naprawdę Sojusz Ziemiński oraz Syndykaty (Tajnego Rządu Ziemińskiego) doszły do porozumienia na temat tego, że ludzkość nie jest gotowa na przyjęcie Pełnego Ujawnienia. (Uważają, że) zapanowałby wtedy chaos i mają w tym rację. Bałagan po tym na pewno nastąpi.

Wydarzenie Pełnego Ujawnienia nie będzie chwilą gdzie podekscytowani ludzie chwycą się za ręce i zaczną śpiewać "Kumbaja". Będzie to zdarzenie bardzo burzliwe i pełne nerwów. Będzie to proces, przez który będziemy musieli przejść.

DW: Jeśli dojdzie do zrzutu danych, o którym wspominałeś wcześniej, że prowadzone są przygotowania to czy obejmie on Pełne Ujawnienie?

CG: Tak, oczywiście. Zrzut danych będzie zawierał w sobie kompletne informacje.

Ze względu na istnienie wyłącznika awaryjnego Internetu, który wiąże się z wyłączeniem sieci energetycznych zdecydowano, że nie odbędzie się to w jednym ruchu. Planuje się wstrzymanie dostaw elektryczności do czasu aż informacje te zostaną usunięte z sieci.

Ponoć ma to przybrać formę stopniowego napływu danych a najbardziej prawdopodobne, że informacje te będą uwalniane na zasadzie "wet za wet" - Sojusz ujawnia pewne informacje na temat Kliki (Cabal) a zarazem też o

sobie. Będzie się tam jednakże wyszukiwało najbardziej negatywnych informacji na temat grup Kliki.

Wtedy Klika powie: "Chwileczkę, nie tylko my zabrudziliśmy sobie rękę. Zobaczcie co ten tzw. Sojusz robił przez cały ten czas".

DW: Czyli z tego co mówisz to w świecie po ujawnieniu najprawdopodobniej dojdzie do zrozumienia na poziomie globalnym faktu, że całą polityką światową zajmował się pewien zorganizowany kult. Czy myślisz, że jest to ta karta, która zostanie rzucona na stół podczas Częściowego Ujawnienia?

CG: Nie.

DW: Nie?

CG: Nie, jeśli prawdziwe są informacje, które opisują ten proces. Wszystkie najgorsze rzeczy mają pozostawać w ukryciu; wszystkie zbrodnie przeciwko ludzkości oraz wszystko to czego dopuszczono się na Ziemi przeciwko ludziom.

To właśnie te rzeczy nie ujrzą światła dziennego przez jakiś czas.

DW: Jak sądzisz jak zmieni się nasz świat gdy dojdzie do otwartego zaangażowania Istot Pozaziemskich w to wszystko? Mam tutaj na myśli np. Ambasadora Micca, wspomnianego przez nas we wcześniejszych odcinkach. Opisywał on to co się stało z jego planetą. Wiem, że spotykałeś się jeszcze z nim od czasu przekazania ci ostatnich aktualizacji.

Czy mógłbyś podać nam trochę więcej szczegółów na temat pełnej perspektywy procesu ujawnienia a nie tylko przekazywać nam okruchy informacji? Czyli w momencie gdy naprawdę przebrniemy przez te koszmarne, przełomowe doświadczenie i otrzymamy pełną wiedzę to co się wtedy będzie działo?

CG: Uważam, że (przebrnięcie przez to) zajmie nam co najmniej dwa pokolenia. Chcę tutaj powiedzieć, że jesteśmy bardzo mocno zaprogramowani w naszych przeróżnych systemach wierzeń, w sposobie życia oraz w czczeniu (różnych istot).

Bardzo trudno będzie nam po ukazaniu się istot, które postrzegane są przez nas jako bardziej rozwinięte duchowo czy technologicznie, abyśmy bez skrupułów i w oparciu o te przekonania nie oddali im naszej niezależności i nie zaczęli ich ubóstwiać.

DW: Zgadza się.

CG: Jest to coś co będziemy musieli w nas pokonać i zajmie nam to jakiś czas.

DW: Albo będziemy chcieli je zniszczyć.

CG: Albo taka opcja. Ambasador Micca powiedział, że nikt nie oczekuje od nas, abyśmy przyjmowali jakiegokolwiek Istoty Pozaziemskie z otwartymi ramionami. Oczekuje się, że na początku będziemy bardzo podejrzliwi odnośnie wszystkich Istot nie pochodzących z Ziemi.

DW: Przypomnijmy to jeszcze raz: Niebiescy Awianie powiedzieli ci pewnego razu, że Sojusz nie będzie niszczył żadnych placówek znajdujących się w naszym Układzie Słonecznym, które należą obecnie do Międzyplanetarnego Konglomeratu Przemysłowego gdyż zostaną one przekazane ludzkości.

CG: Zgadza się. Cała ta infrastruktura zostanie przekazana ludzkości w chwili gdy przejdziemy przez ten proces. Wtedy z dnia na dzień przeistoczymy się w cywilizację przedstawioną w filmie "Star Trek"; ta infrastruktura już tam istnieje.

DW: Czy istnieją jakieś standardowe procedury dotyczące doświadczeń ludzi, którzy są wprowadzani do TPK i wystawiani po raz pierwszy na kontakt z Istotami Pozaziemskimi?

Czy istnieje jakaś lista przewidywanych reakcji ludzkich towarzyszących temu procesowi?

CG: Niektórych ludzi po prostu wrzuca się w sytuację, która obejmuje obecność Istot Pozaziemskich lecz zazwyczaj najpierw aklimatyzuje się ich do tego. Mówi się: "Tak, oni istnieją". Następnie pokazuje się zdjęcia, filmy i dostarcza więcej informacji do poczytania na ich temat.

Kolejnym krokiem jest oglądanie takiej istoty z daleka a następnie z bliższej odległości. Człowiek, który chce być czynnym członkiem TPK musi się do tego przystosować. Jeśli nie przejdziesz przez ten proces to po prostu będziesz leżał na podłodze i ssał kciuk przez pewien czas, jeśli nie przyzwyczaisz się do ich widoku.

DW: To znaczy jeśli nagle wrzuci się człowieka w taką sytuację?

CG: Zgadza się.

DW: Czy są ludzie, którzy doznali załamania psychicznego po tym jak postawiono ich w takiej sytuacji bez przygotowania?

CG: Oczywiście, że tak. Jest to dość powszechne zjawisko u ludzi szczególnie gdy dochodzi do spotkania z tymi istotami o naprawdę odstrasającym wyglądzie.

DW: Czy podczas takich spotkań doświadczą się tam nieznanymi nam zapachów?

CG: Bardzo silnych zapachów. Szczególnie przy spotkaniu z Reptylianami. Oni są po prostu strasznie, odrażający. Wydzielają zapach piżma zmieszanego z uryną co jest obrzydliwe.

Chcę tutaj powiedzieć, że nasze zmysły: oczy, węch i uszy oraz mózg będą musiały stawić czoła tym wszystkim informacjom, które od nich odbierzemy.

DW: Pamiętam jak Pete Peterson opowiadał mi o tym, że dochodzi tam do pewnego niekontrolowanego odruchu wymiotnego, który należy pokonać gdy dochodzi do spotkania z inteligentnymi istotami o nieznanym nam wyglądzie.

CG: Nawet jeśli dochodzi do spotkania z przyjaznymi istotami to i tak przez pewien czas zanim się do nich nie przyzwyczaisz będziesz doznawał uczucia mdłości w żołądku. Coś wtedy nie zgadza się z naszą percepcją.

Wiesz o co mi chodzi: rzekomo oni nie powinni istnieć a tu proszę, są tutaj i współpracujesz z nimi. Trochę to zajmuje, aby dostosować się do ich obecności.

DW: Podczas nagrywania odcinka w programie "Otwarte Umysły" (Open Minds) z Reginą Meredith powiedziałaś coś bardzo ciekawego czego nigdy

jeszcze nie słyszałem od ciebie na temat systemu finansowego. Stwierdziłeś wtedy, że każda planeta, która posiada jakąś formę pieniędzy ... czym jest?

CG: Jest planetą pozostającą pod kontrolą.

DW: Ha, ha, ha.

CG: Dokładnie tak, jest to planeta-więzienie. Planety na których panuje prawdziwa wolność całkowicie odeszły do Babilońskiego Magicznego Systemu Pieniężnego gdyż jest on tylko po to, aby kontrolować. Jeśli nie posiadasz potrzeby kontrolowania to system ten jest bezużyteczny.

DW: Czy można powiedzieć, że ludzie, którzy obecnie w większości czerpią korzyści z systemu finansowego wykazaliby ogromny opór dla pomysłu, w którym ludzie postrzegani przez nich jako niższa kasta oraz gorsi od nich nagle otrzymaliby taką samą władzę oraz możliwości jak i oni?

CG: Wierzę w to, że zanim to nastąpi przejdziemy przez pewne zmiany ekonomiczne, które wprowadzą nowy system finansowy będący pod kontrolą Wschodu. Dojdzie wtedy do jubileuszu, podczas którego dojdzie do anulowania wszystkich długów. W zależności od indywidualnych szkód poniesionych przez system finansowy ludzie dostaną wtedy pewną kwotę pieniędzy.

Wiele ludzi będzie zadowolonych z tego, że będzie można rozluźnić się będąc milionerem lub miliarderm. Wydarzenie to może ich wynieść na wyżyny, na którym znajdą się na tym samym poziomie co inni.

DW: Łał! Myślę, że chcesz tutaj powiedzieć, że darowanie wszystkich długów jest częścią tego planu - czy to prawda?

CG: Dokładnie tak. Jest to częścią negocjacji od samego początku i słyszymy na ten temat od lat. Wiesz o co mi chodzi, ludzie mówią: "W następnym miesiącu system finansowy ma upaść i nowy zajmie jego miejsce". Nie zliczę od ilu lat już się o tym mówi. Negocjuje się to od samego początku.

DW: W jaki sposób obliczane będą osobiste szkody wyrządzone ludziom przez Klikę (Cabal)? Nie jestem pewien czy to rozumiem.

CG: No cóż, jeśli mieszkasz w państwie, które cierpiało więcej niż inne to dostaniesz większą kwotę, aby wynieść cię na ten sam poziom co wszyscy.

DW Aha.

CG: Jedną z rzeczy jaką omawia się tam i która ma być częścią Częściowego Ujawnienia i zmiany systemu finansowego jest standard ekonomiczny na podstawie którego wszystkie państwa będą oszacowane dokładnie tak samo. Te negocjacje ciągle są w toku gdyż większość członków pragnie, aby szacowanie wartości państwa odbywało się na podstawie PKB (Produkt Krajowy Brutto).

DW: Dobrze. Słyszałem, że zmiany finansowe mają się odbyć na podstawie czegoś co nazywane jest Nadzwyczajnym Ustępem Prawnym (Special Drawing Rights) gdzie wszystkie waluty zostaną wrzucone do jednego koszyka. Cały ten kosz ma reprezentować aktywa posiadane przez dane państwo co jest wagą procentową tego jaką rolę dana waluta obejmie na globalnym rynku handlowym.

Czy jest to kierunek, w którym te negocjacje podążają?

CG: Tak, definitywnie jest to tam omawiane. W zasadzie osiągnięto ogólne porozumienie i powiedziano: "Dobrze, zgadzamy się na to". Ten proces się zaczyna.

Ciągle jednak negocjuje się te wszystkie głębokie szczegóły dotyczące tego gdzie i jak (ma się to odbyć)? Wszystko to ma być rozpatrywane w trakcie tego procesu. Jeśli dadzą nam pewną dawkę informacji i zareagujemy na nie sprzecznie z ich oczekiwaniami to zmienią taktykę według, której ujawnią nam nowe wiadomości.

Informacje te mają być nam dostarczone przy pomocy kontroli umysłu; taki jest ich plan.

DW: A ty wierzysz w to, że jest to osiągnięty konsensus, który jest szeroko rozpowszechniony pośród Sojuszu?

CG: Tak. Wiele z nich szczerze wierzy w to, że byłoby bardzo nierozsądnym doprowadzenie do Pełnego Ujawnienia gdyż ludzkość nie zniósłaby (prawdy). To jest główna przyczyna dla której niektóre frakcje Sojuszu zgadzają się tymi Syndykatami (Tajnego Rządu Ziemskiego). Szczerze wierzą oni w to, że zniszczyłoby to nasze społeczeństwo.

DW: Jak wiele czynnika pozaziemskiego znajduje się w tych negocjacjach? Innymi słowy czy grupy Sojuszu spotykają się z pewnymi grupami przyjaznych lub negatywnych Istot Pozaziemskich i wprowadzają ich do tej dyskusji?

CG: Nie. To co naprawdę się dzieje to te grupy Syndykatów (Tajnego Rządu Ziemskiego) odbywają spotkania z grupami pozaziemskimi.

DW: Dobrze.

CG: Sojusz również przeprowadza spotkania z różnymi grupami pozaziemskimi. Gdy jednak dochodzi do wspólnych rozmów to są oni naprawdę pośrednikami tych wszystkich grup kosmicznych. Głęboko w ich głowach siedzą agendy tych wszystkich grup.

DW: Wspomniałeś możliwości anulowania wszystkich długów lecz powiedziałeś również, że nie chcą oni ujawnić jakiegokolwiek zaangażowania Kliki (Cabal) w praktyki okultystyczne. W jaki więc sposób dojdziemy do konkluzji, że byliśmy wykorzystywani i dostaniemy odszkodowanie z tytułu repatriacji?

CG: W naszych obecnych czasach większość ludzi pozostaje pod tak ścisłą kontrolą umysłu, że nie chcą oni nawet słyszeć na temat "teorii spiskowych". Jest to postrzegane jako coś co można zrealizować.

DW: Nie widzę w jaki sposób mogliby powiedzieć nam, że Klika (Cabal) wykorzystywała nas oraz przekazać nam odszkodowania repatriacyjne bez poruszenia tematu okultyzmu ...

CG: No cóż, niektóre aspekty okultyzmu wyjdą na jaw.

DW: Aha, no dobrze.

CG: Ale tylko niektóre, nie wszystkie. Klika (Cabal) będzie kontrolować to co wychodzi na światło dzienne. Będzie to ładnie zaprezentowane i podzielone na małe kawałki przygotowane specjalnie dla ludzkich mas.

CZEGO MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ

DW: Gdy patrzę na rzeczy, które nam tutaj przekazujesz to nieustannie dziwię jak wiele z nich zgadza się z wiadomościami przekazywanymi przez innych informatorów całkowicie w kuluarach zanim jeszcze ty pojawiłeś się na scenie.

Z jakimi elementami opozycyjnymi spotykasz się obecnie, które nagle stają na twojej drodze? Jakie próby są podejmowane (przeciwko tobie)?

CG: Tak jak wspomniałem wcześniej w toku jest kampania, która ma na celu zdyskredytowanie możliwie największej liczby informatorów pochodzących z TPK tak, aby Częściowe Ujawnienie miało jak największe szanse na sukces.

DW: Dlaczego właśnie teraz usiłuje się powalić informatorów TPK?

CG: To co ma się wydarzyć to rewelacje dotyczące Tajnego Programu Kosmicznego, a wtedy oni powiedzą (tylko) TEGO Tajnego Programu Kosmicznego. Jest on w pełni prowadzony przez Militaryny Konglomerat Przemysłowy i całkowicie kontrolowany przez NSA, DIA i Amerykańskie Siły Powietrzne.

DW: Powiedzmy, że rzeczywiście osiągniemy Pełne Ujawnienie. Jak świat będzie wyglądał po tym wydarzeniu? Porozmawiajmy na ten temat.

CG: Chodzi ci o czas po tym jak już uporamy się z konsekwencjami Pełnego Ujawnienia?

DW: No tak. Zgaduję, że jest to bardzo złożona dyskusja gdyż nie chodzi tutaj o to co się stanie po nim, ale to co się stanie podczas tego procesu gdy zaczną do nas docierać te wszystkie informacje.

CG: Dokładnie tak. Gdy dojdzie do Pełnego Ujawnienia to tak jak powiedziałem wcześniej, wywrze to wpływ na stan psychologiczny oraz emocjonalny każdego człowieka zamieszkującego naszą planetę.

Będą to dość ciężkie czasy gdyż każdy posiada swój własny system wierzeń i wszystkie one zostaną natychmiastowo zakwestionowane. Gdy odkryjemy fakt, że okłamywano nas to zaczniemy się zastanawiać: "Czy teraz również jesteśmy okłamywani?".

Będziemy musieli po prostu przejść przez cały ten proces.

DW: Powiedziałaś nam, że doniesiono ci o tym, że i ty doznasz szoku odnośnie pewnych rzeczy, które wyjdą na jaw i zaskoczą cię gdy dojdzie do Pełnego Ujawnienia.

CG: Tak. Jeśli po tych wszystkich znanych mi faktach odnośnie czarnych operacji oraz międzygalaktycznego handlu niewolnikami jest coś co ma mnie zaskoczyć to wcale nie palę się, aby o tym usłyszeć.

DW: Powiedzmy, że przytoczymy tutaj przykład ludzi Ambasadora Micca i jego oświadczenie odnośnie tego procesu o czym rozmawialiśmy w poprzednich odcinkach.

Myślę, że jednym z pierwszych pytań, które należy sobie zadać jest: co to znaczy ostatecznie pokonać Sojusz Drako? Wydaje się, że nawet obecnie

Militarny Konglomerat Przemysłowy posiada już niezbędną technologię, aby to osiągnąć. To również już omawialiśmy; mogą oni zestrzelić (ich) statki.

CG: To nie wystarczy.

DW: Co w takim razie jest wymagane (do pełnego sukcesu)?

CG: To co musimy pokonać jest mechanizm kontroli, który kontroluje Sojusz Drako co w rzeczywistości jest Sztuczną Inteligencją. Gdy będziemy w stanie wymieść stąd SI i nie będzie ona mogła odnowić się by ponownie zainfekować ludzi lub inne istot to dopiero wtedy będzie to czas w którym rzeczywiście będziemy w stanie pokonać Sojusz Drako.



DW: Otóż wygląda na to, że ludzie Ambasadora Micca dostarczą pewnym naszym ludziom potrzebnego szkolenia w celu pokonania Drako. Nie wydaje się, że obejmie ono wykorzystanie ataku Impulsem Elektromagnetycznym przeciwko SI?

CG: Z punktu widzenia konwencjonalnej sztuki wojennej jeśli zniszczysz technologię nieprzyjaciela to i tak musisz fizycznie udać się by unieszkodliwić całą jego strukturę. Czyli, jeśli usuniemy SI to i tak będziemy mieli do czynienia z istotami, które jej służyły.

To właśnie wtedy będzie najlepszy czas, aby na nich uderzyć gdyż utrata całego dowództwa spowoduje u nich ogromne zamieszanie.

DW: Czy uważasz, że Istoty te mogą przeżyć gdy unieszkodliwi się nanoidy w ich ciałach? Czy pozostaną one w tedy w pełni funkcjonalne na poziomie biologicznym?

CG: Wierzę, że gdy to się stanie to ciągle pozostają operacyjne ...

DW: Naprawdę?

CG: ... jako odosobniona jednostka biologiczna.

DW: Dobrze. Jak to będzie więc wyglądało w kategoriach tego na czym skończyły się działania ludzi Ambasadora Micca? Czy kiedykolwiek przekazał ci jakieś szczegóły na temat tego w jaki sposób jego

społeczeństwo unicestwiło SI i czy następnie uderzyło na Drako, tak jak o tym wspominałeś?

CG: Tak. SI została zniszczona przez aktywność ich słońca.

DW: Naprawdę?

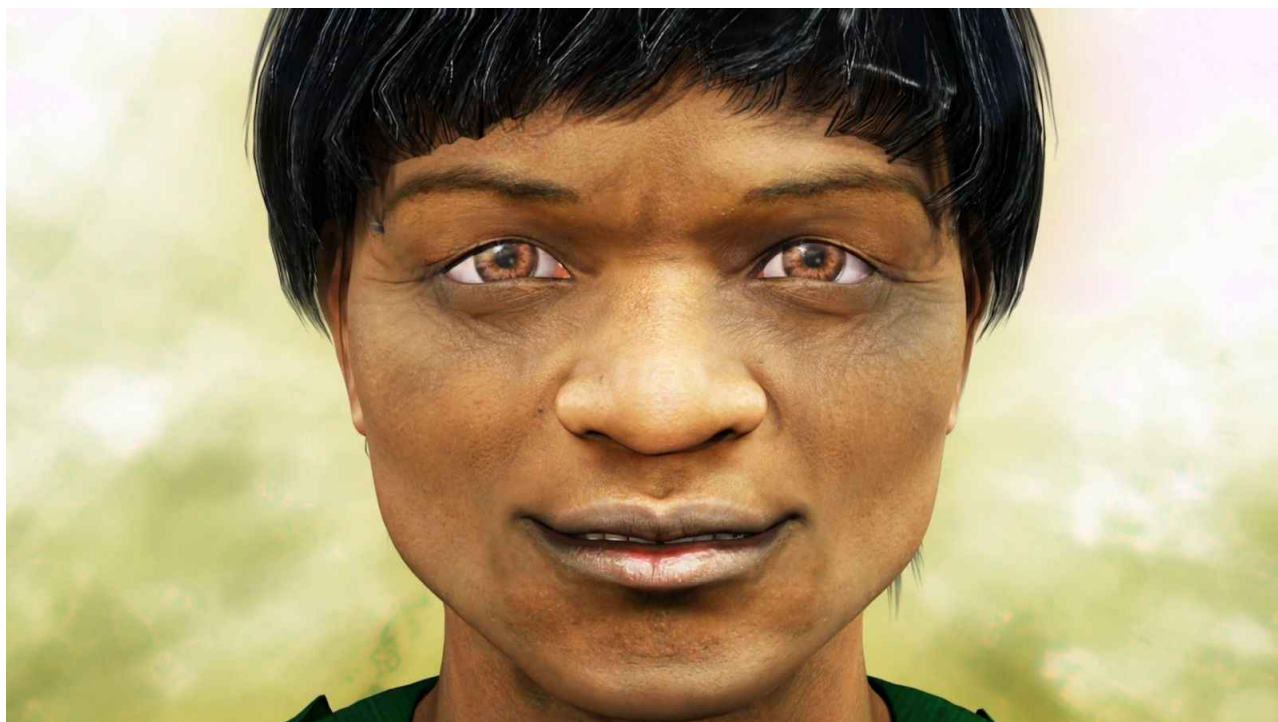
CG: Wtedy ich wojsko, które w tamtym czasie było formacją militarną powstało przeciwko Drako i uderzyło na nich w chwili gdy znajdowali się w stanie totalnego zamieszania.

DW: Hmm. Jak wyglądałby świat, w którym użyto by Elektromagnetycznego Impulsu i zneutralizowano by wpływ SI? Czy (nagle) zobaczylibyśmy Drako latających na naszym niebie? Wiemy przecież, że oni tutaj są, czy obecnie starają się przejąć władzę na Ziemi?

Czy zobaczylibyśmy ich wtedy a nie tylko myśleli o nich ciągle pozostających w ukryciu? Czy jest to po części co ma się wydarzyć?

CG: Tak, wtedy ich obecność zostałaby odkryta i wyeksponowana a oni zaczęliby uciekać.

DW: Łał! Ambasador Micca posiada silne cechy fizyczne jakby po przodkach z Afryki; jest to co pokazałeś nam na grafice komputerowej, którą osobiście nadzorowałeś ...



CG: Tak, w pewnym sensie.

DW: ... a zarazem posiada też i cechy ludności Azjatyckiej. Czy jego społeczeństwo posiada bardziej homogeniczny wygląd niż my na Ziemi? Wygląda na to, że (w porównaniu do nich) wykazujemy się ogromnymi różnicami w zależności od rasowego pochodzenia.

CG: Oni również posiadają różne rasy i różne ich grupy różnią się od siebie.

DW: Och, naprawdę?

CG: Tak. Powiedział mi, że na jego planecie doszło do genetycznej rozbieżności i również posiadają oni tam różne rasy.

DW: Czyli inny wgląd różnych ludzi.

CG: Tak, zgadza się.

DW: To ciekawe. Czyli w tym momencie rozmawiamy o Rozbłysku Słonecznym, który ma zniszczyć całą SI a jednocześnie ma on wywrzeć zbawienny wpływ na ludzką świadomość.

CG: Tak.

DW: W jaki sposób te dwie rzeczy pasują do siebie? Jaki będzie wpływ tego wydarzenia na zmianę świadomość ludzkiej, która zacznie się wtedy gdy rozpoczniemy wyzwalamie się spod jarzma Drako?

CG: No cóż, jeśli nie doświadczylibyśmy tych zmian energii a tylko samego Ujawnienia to po samym Rozbłysku Słonecznym nasza świadomość zostałaaby ponownie przekierowana. Pozostaje ona przytłumiona przy pomocy technologii przez te negatywne grupy od długiego już czasu. Zmiany energetyczne wraz z Rozbłyskiem Słonecznym sprawią, że będzie nam bardzo trudno zawiązać oczy.

To dzięki oszustwom zdołali oni rządzić naszą planetą przez tak długi czas. Gdy nie będą mieli sposobu na okłamywanie nas to nagle odzyskamy naszą władzę dzięki poznaniu prawdy.

DW: Powiedziałaś również, że podczas tej zmiany świadomości uzyskamy dostęp do bardzo wstrząsających rzeczy. Odbędzie się to na zasadzie: Jeśli zwymiotujesz to poczujesz się lepiej - chodzi tu o poznanie całej prawdy. Powróćmy teraz do Ambasadora Micca i do jego ludzi. Czy jego ludzie również doświadczyli czegoś takiego?

CG: Tak, było to bardzo brutalne (doświadczenie).

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Mieli oni wówczas przy boku swoich stróżów, którzy pomogli im przez to przejść. Oni nazywają ich "stróżami" lecz są to tak naprawdę istoty z pobliskich planet, które przybyły tam aby im pomóc w taki sam sposób w jaki oni chcą nam pomóc.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Uzyskali oni pomoc lecz dano im również czas potrzebny na przetworzenie tych wszystkich informacji zanim te istoty fizycznie przybyły do nich i zaczęły z nimi pracować.

DW: Nadal jeszcze mam problem ze zrozumieniem tego. Jak to będzie wyglądało dla nas i jak dla całej planety jeśli nastąpi Rozbłysk Słoneczny i czy ludzie w procesie przystosowywania się do nowej świadomości zostaną wrzuceni w pewien niepokojący stan umysłu?

Jak będzie to wyglądało w kategoriach unicestwienia SI? Gdy to nastąpi to każdy będzie pełen niepokoju i wejrzy w czarne zakamarki swojej duszy? W jaki sposób osiągniemy wtedy zwycięstwo nad Drako? Nie jestem pewien czy to do końca rozumiem.

CG: Opisano mi to w ten sposób, że wpadną oni w stan totalnego zamieszania i zamętu. Ich hierarchia upadnie i nie będą w stanie dowiedzieć się co się dzieje gdyż ci, którzy nimi dowodzą będą również przechodzili przez takie same doświadczenia.

DW: Czyli w kategoriach świadomości będzie to dla nich zupełnie tak, jakby cofnęli się do ery kamienia łupanego?

CG: Wyjaśnijmy to na innym przykładzie. Wyobraźmy sobie, że następuje Rozbłysk Słoneczny i nie ma u nas żadnych (negatywnych) Istot Pozaziemskich. Wyobraźmy sobie jak straszliwy chaos zapanowałby wtedy na Ziemi.

Istoty te są uzależnione od technologii w znacznie większym stopniu (niż my). Są one przez nią kontrolowane. Z tego powodu będzie to dla nich doświadczenie znacznie gorsze gdy ta technologia zostanie im zabrana.

DW: Niektórzy ludzie oglądający ten program powiedzą: "A co z amnestią i prawem łaski?" Co jeśli są to istoty, które zostały odarte ze wszystkiego co niegdyś posiadały? Co jeśli nie lubią one tego co dotychczas robiły i nie chcą się już tym dłużej zajmować? Czy nie skorzystamy z prawa amnestii wobec tych osobników albo czy nie poddamy ich jakiejś rehabilitacji? Być może pójdą do jakiegoś więzienia gdzie zostaną poddani procesowi oczyszczania? A może ma się to odbyć na zasadzie masowej czystki?

CG: No wiesz, sposób w jaki podejmiemy do sprawy postawi nas jako całą rasę i planetę na takiej lub innej ścieżce. Jeśli rozwiążemy to w sposób, który obejmie spalenie i zabicie wszystkich, którzy byli w to zaangażowani to ... no cóż, nie można uzyskać pozytywnego efektu z negatywnego procesu. Jeśli źle zaczniemy to wtedy prawdopodobnie skończymy na kroczeniu złą drogą. Nie popieram tutaj ...

DW: Całkiem się tutaj nie zgadzam z tym, aby ...

CG: W żadnym wypadku nie popieram tutaj ułaskawienia ich lecz będziemy musieli znaleźć pewien złoty środek. Chcę tutaj powiedzieć, że nie mamy innego wyjścia.

Jest to coś co będziemy musieli zrobić wspólnymi siłami jako ludzkość.

DW: Całkowicie się tutaj z tobą zgadzam. W świetle tego co wiemy z serii "Prawo Jedności" uważam, że byłoby to ogromnym błędem gdybyśmy zaczęli zachowywać się tak, jakby każdy (z nich) był w równej mierze winny i każdego należałoby wyeliminować.

CG: Jednakże, będzie nam bardzo trudno nie reagować w taki sposób. Gdy wszystkie te informacje wyjdą na jaw to całą naszą rasą ludzką zawładnie ogromny gniew.

DW: Jest to jak najbardziej zrozumiałe. Treść naszej dyskusji obejmuje również i to co umieściłem w swojej książce "The Ascension Mysteries" co będzie niespodzianką dla tych, którzy twierdzą, że jesteś jedynym facetem, który przekazuje tego typu informacje. Zestawiłem tam ze sobą bardzo dużo rzeczy pochodzących od innych informatorów, którzy wszyscy mówili to samo co i ty.

Istnieje bardzo dużo niewiadomych odnośnie Rozbłysku Słonecznego i poruszam tam bardzo dużo szczegółów na temat starożytnych nauk, które w pewnych przypadkach mówią - co obejmuje również i Biblię - że gdy on nastąpi to nasze ciała zmienią się w coś o znacznie wyższej energii.

Będzie to dość niespójne wydarzenie gdyż ludzie w niektórych częściach Ziemi być może będą doświadczali kataklizmów, a znowu na innych płaszczyznach czasowych coś takiego wcale nie wystąpi.

CG: Otóż, z faktów, które mi przedstawiono już kilkakrotnie wynika, że będzie to zmiana w pełni obejmująca naszą świadomość, a ponieważ posiada ona współtwórcze możliwości i ściśle współdziała ona z materią to nasze ciała zmienią się zaraz po tym wydarzeniu lub podczas niego.

DW: Otóż przytoczę tutaj jako przykład cytaty z Biblii - nie będę tutaj wspominał o innych tekstach - który mówi: "ciało z krwi i kości nie ma wstępu do Królestwa Niebieskiego". Królestwo Niebieskie oczywiście okazuje się tutaj oznaczać przestrzeń gdy poprawnie przetłumaczymy słowa "Elohim" oraz "niebo". Prawda? Czyli wynika z tego, że (istota) z krwi i kości nie będzie miała wstępu do tej nowej rzeczywistości, do której nastąpi ta zmiana.

Istnieje również religia Zaratusztriańska (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zaratusztrianizm>), która mówi o fosforytach pochodzących z tego Rozbłysku Słonecznego. Mówi ona o tym, że nikczemni zostaną pochłonięci jakby spłonęli w ogniu lecz jednocześnie nastąpi tam pewnego rodzaju przemiana.

W Księdze Św. Mateusza napisane jest, że to co złe spłonie zupełnie tak jak snopki zboża w stodole. Czyli mówisz nam, że będzie to zmiana stanu świadomości. Jak sądzisz jak głębokie będą te zmiany biorąc pod uwagę cytaty z Biblii oraz inne rzeczy, do których się tutaj odnosimy? Co słyszałeś na ten temat?

CG: Zmiany będą natychmiastowe lecz przejście do nich będzie stopniowe. Ludzie Ambadora Micca nie zaczęli nagle lewitować i latać sobie gdy to się wydarzyło. Musieli przejść przez proces i nastąpiło to wszystko tak jak następuje ewolucja lecz odbyło się to bardzo szybko.

DW: Interesuje mnie również to co bardzo szeroko omawiane jest w "Prawie Jedności". Pisze tam, że istnieje odrębna, zdatna do zamieszkania Kula Ziemska egzystująca w czwartej gęstości, która jest aktywowana gdy następuje to wydarzenie i my obecnie żyjemy na tej (nowej) Ziemi. Wtedy Kula Ziemska z trzeciej gęstości staje się niezdatna do zamieszkania dla ludzi.

Wygląda na to, że mamy tutaj do czynienia z bardzo poważnym rozdzieleniem podczas, którego jeden poziom Ziemi doświadcza katastrof a inny jest aktywowany i można na nim żyć. Jest on tak jakby hologramem tej pierwszej Ziemi lecz posiada wyższe wibracje.

CG: Może tak być. Wiem, że w przypadku ludzi Micca rzeczy nie rozwijały się dokładnie tak jak głosiły o tym ich mityczne nauki. Być może i my zbyt bardzo polegamy na naszych (przekazach)? Być może odbiegają one od naszej interpretacji lub chcielibyśmy, aby właśnie to oznaczały?

Tak jak to wspominałeś wcześniej istnieje tutaj bardzo dużo niewiadomych. Zbyt mało wiadomo nam na temat tego Rozbłysku Słonecznego i tego co on ze sobą przyniesie. Ludzie Micca cały czas posiadają biologiczne ciała.

Ciągle gromadzą te wszystkie zdolności odnośnie telepatycznego, wzajemnego połączenia się ze sobą. Ich życie wydłużyło się i oczekuje się, że będzie się to jeszcze pogłębiało. Z tego co Micca mówił to przeszli (częściowo) przez ten proces i ciągle jeszcze przez niego przechodzą.

DW: Zaczniemy od tego czy posiadają oni umiejętności telekinezy?

CG: Nie. Nie potrafią jeszcze latać sobie w powietrzu czy unosić rzeczy siłą umysłu lecz posiadają umiejętności komunikacji telepatycznej i mają znacznie głębsze zrozumienie całego Wszechświata niż jak to miało miejsce poprzednio. Patrzą teraz na rzeczy z całkiem innej perspektywy.

DW: Jedną z rzeczy o której słyszymy odnośnie Wzniesienia to pomysł o tym, że opada kurtyna zapomnienia i obecnie odzyskujemy dostęp do naszych przeszłych żyć jak i również do tego, w którym obecnie egzystujemy.

Pewne istoty wyjaśniły mi to osobiście w ten sposób, że odbywa się to zupełnie tak jakbyśmy posiadali nieprzerwaną płaszczyznę astralną naszej formy duchowej, które ciągnie się życie po życiu i w chwili gdy przez nie wszystkie przejdziemy to tak jakbyśmy odzyskali dostęp do wyższej części samego siebie.

Obecnie ograniczony umysł ludzki staje się nagle nieograniczony.

Uzyskujemy dostęp do innych części siebie i pamiętamy gdy byliśmy tymi osobami.

CG: Micca oświadczył mi, że jego ludzie pozostają w bliskości z ich Wyższym Ja, do którego obecnie większość z nas ma utrudniony dostęp.

DW: Jasne.

CG: Po tym wydarzeniu otrzymali oni pełen dostęp do swojego Boskiego Ja, albo postrzegają to jako pełny dostęp w porównaniu z tym co mieli poprzednio.

DW: Czy wiesz jak to dokładnie wygląda? Co to tak dokładnie oznacza?

CG: Uważam, że oznacza to również istnienie kurtyny pomiędzy naszym (świadomym) Ja a tym Wyższym Ja..

DW: Jasne.

CG: Gdy zostanie ona usunięta to nagle jesteś w stanie obcować ze swoim Wyższym Umysłem a co za tym idzie uzyskujesz dostęp do wszystkich pamięci odnośnie przeszłych oraz przyszłych żyć.

DW: Czy kiedykolwiek wyraźnie powiedział ci o tym, że posiada on obecnie dostęp do swoich wcieleń równoległych oraz do innych przeszłych/przyszłych żyć?

CG: Nie.

DW: Dobrze, jednakże masz mocne przypuszczenia, że tak właśnie jest?

CG: Tak. Doszedłem do wniosku, że nasze Wyższe Ja posiada pamięć odnośnie tego kim byliśmy w przeszłości. A gdy uzyskujesz możliwość obcowania z nim to dla mnie jest to cel sam w sobie.

DW: Jak szybko weszły na scenę wydarzenia Istoty Anielskie, które oczywiście nie posiadają formy fizycznej lecz energetyczną, pochodzące ze znacznie wyższego poziomu (egzystencji)?

CG: Natychmiastowo po tym jak nastąpił Rozbłysk Słoneczny pojawili się ich stróżowie, którzy powiązani byli z Sojuszem Istot Kulistych ...

DW: Naprawdę?

CG: ... którzy nie kontaktowali się z nimi osobiście lecz byli tam, aby zapewnić stabilizację oraz bezpieczeństwo w ich układzie gwiazdowym. Czuwali nad tym, aby nie nadleciały żadne inne istoty i nie wykorzystywały ich w żaden sposób podczas ich przechodzenia przez ten proces.

DW: Przed tym gdy wspomniałeś o Rozbłysku Słonecznym to omawialiśmy Super Federację. Wysyła ona taką jakby międzyplanetarną misję ratunkową w postaci swoich grup, które zajmują się długoterminowymi projektami genetycznymi. Czy opisywał on może coś takiego czy może mówił on o czymś całkiem innym?

CG: Nic takiego nie opisywał. To o czym wspominał to są te dwie rasy stróżów, które w zasadzie znalazły się na scenie wydarzeń lecz przyjęły tylko i wyłącznie rolę policjantów, którzy pilnują porządku nie angażując się przy tym (w ich sprawy). Grupy te chciały, aby ludzie Micca sami rozwiązali swoje problemy i naprawili wszystko na ich planecie zupełnie tak jak to się będzie odbywało w naszym przypadku.

DW: Jak wyglądała tyrania Drako na ich planecie?

CG: Byli oni kontrolowani przy pomocy systemu podobnego do Nowego Porządku Świata (New World Order). Nie posiadali państw, które mogłyby toczyć ze sobą wojny. W tamtym czasie wszystko już było u nich kontrolowane przez jeden (zcentralizowany) rząd.

DW: Jest to podobne do systemu, który panuje na naszej planecie gdzie rząd składa się z naszych ludzi, ale są oni kontrolowani przez Drako ...

CG: Tak.

DW: ... którzy z kolei są kontrolowani przez Sztuczną Inteligencję?

CG: Tak. Powiedział również, że coraz bliżej końca stawało się jasnym, że to Drako kontrolują wszystko. Zgaduję, że ludzie tutaj również otwierają oczy na ten fakt; wszyscy stajemy się tego bardziej świadomi. Jest to dokładnie to co wystąpiło na jego planecie.

DW: Czyli mówisz, że w chwili gdy nastąpi ten Rozbłysk Słoneczny to pewne przyjazne Istoty Pozaziemskie wejdą na scenę, aby upewnić się, że nikt (niepowołany) nie zaangażuje się w ten proces.

CG: Zgadza się.

DW: Co to tak naprawdę oznacza dla ludzi? Jak to będzie wyglądało? W jaki sposób będą oni mogli zaufać temu co się będzie odbywało? Jak każdy nas będzie mógł rozpoznać, że coś takiego jest w toku?

CG: W większości nikt nie jest świadom, że jakaś (rasa) stróżów znalazła się tutaj, aby doglądać całego tego procesu.

DW: Och.

CG: Tak, ludzie są nieświadomi czegoś takiego. Będą jednak ludzie w (poszczególnych) społecznościach, którzy będą wiedzieli o tym, podobnie jak to się ma w przypadku Ambasadora Micca; wiedział on co się dzieje na jego planecie. Większość jednak jego ludzi nie była tego świadoma. Wszyscy

byli skoncentrowani na swojej planecie, na uzdrawianiu (sytuacji) oraz na tym, aby przejść przez ten proces.

DW: Czy układ słoneczny, w którym znajduje się planeta Micca również doświadczył tych Istot Kulistych, które pomagały im w tym przejściu?

CG: Mhm (potwierdzająco). Przeszli oni dokładnie przez ten sam proces, przez który i my przechodzimy.

DW: W jakim stopniu, w porównaniu do nas w obecnym, mieli oni dostęp do technologii? Jak bardzo zmieniło się to w ich przypadku (podczas tego procesu)?

CG: Wszystko to zmieniło się niemalże z dnia na dzień. Stało się tak z tego samego powodu, którego wystąpienia oczekuje się tutaj; cała ich technologia przestała działać po tym jak nastąpił ten Rozbłysk Słoneczny. Wtedy wszystko musieli zacząć od nowa. Gdy rozpoczęli (budowanie technologii) po raz kolejny to byli już wtedy świadomi technologii psychotronicznej, która jest znacznie bardziej zaawansowana (niż ta obecnie).

DW: I mówisz nam, że tego samego oczekuje się tutaj?

CG: Tak, oczywiście. Cała ta nasza "nowoczesna" technologia zostanie usunięta i wtedy wejdą na scenę wszystkie te różne Programy Kosmiczne, które wybudowały (w przestrzeni) całą infrastrukturę. Nasuwa się pytanie co się wtedy stanie z tą całą infrastrukturą podczas tego Rozbłysku?

Wtedy przejdziemy od technologii elektronicznej do psychotronicznej, która jest oparta na kontrolowaniu jej przy pomocy umysłu. Ludzie Ka-Aree robią to przy pomocy różnych kryształów oraz kamieni, z którymi w jakiś sposób potrafią się komunikować. Potrafią wpływać przy pomocy swojej świadomości na obiekty lub inne istoty.

DW: Był pewien informator związany z oryginalnym Projektem Ujawnienie, który odpowiedzialny był za zdalne widzenie. Zadaniem jego grupy było stworzenie systemu komunikacji opartego na telepatii gdyż przewidywano zaistnienie Rozbłysku Słonecznego, który unicestwi cały sprzęt elektroniczny (na Ziemi).

Chcę przez to powiedzieć, że również inni informatorzy donosili o przewidywanym Wydarzeniu Słonecznym.

CG: Być może zauważyłeś, że Prezydent Obama podpisał bardzo ciekawe zarządzenie.

DW: Tak.

CG: W zarządzeniu tym oznajmia, że wszystkie agencje federalne muszą przygotować się do wystąpienia rozbłysków słonecznych lub zakłóceń geomagnetycznych, które nie tylko unieszkodliwią (całą infrastrukturę) elektroniczną, ale także wywrą długoterminowy wpływ na całą technologię. Z tego powodu budują oni urządzenie EMP (Impuls Elektromagnetyczny), który będzie testem przeprowadzonym w niedługim czasie w mieście usytuowanym blisko ciebie.

DW: Większość ludzi, którzy oglądają ten program ma prawdopodobnie wystarczająco pomysłu, aby wiedzieć, że w latach osiemsetnych miał

miejsce Carrington Event. W tamtym czasie posiadaliśmy tylko i wyłącznie linie telegraficzne i wszystko to zniszczyło się właśnie z powodu rozbłysku słonecznego.

CG: Tak.

DW: Jest to więc bardzo poważny problem. Co zrobimy bez całej tej technologii? Chcę tutaj zapytać czy te Istoty Pozaziemskie pojawią się u nas i pomogą nam w chwili gdy stracimy wszystkie nasze zabawki, abyśmy nie zostali pozbawieni wszystkich niezbędnych środków do życia?

CG: Jeśli wyślemy wołanie o pomoc to ją otrzymamy. W tym okresie czasowym spodziewa się, jednakże, że będziemy bardzo nieufnie podchodzili do innych istot nas odwiedzających i przynoszących nam jakiegokolwiek prezenty po tym jak dopiero co wyzwoliliśmy się spod władzy innej pozaziemskiej grupy.

DW: Czy coś takiego również nastąpiło pośród ludzi Ambasadora Micca?

CG: Tak.

DW: Czyli przeszli oni przez okres czasowy podczas, którego zostali całkowicie odarci ze swojej infrastruktury technologicznej?

CG: Tak i podczas tego okresu każdy z nich był w bardzo złej formie psychicznej. Musieli stawić czoła problemom technicznym i psychologicznym. To mówi samo za siebie; jest to bardzo dużo do przejścia. Jednak zdołali to pokonać i (ich cywilizacja) rozkwitła na nowo.

DW: Jakie jest najbardziej prawdopodobne okno czasowe podczas, którego moglibyśmy oczekiwać Rozbłysku Słonecznego u nas? Oczywiście na pewno on nastąpi?

CG: Tak, zdarzenie to wystąpi na pewno. Gdy ja byłem w TPK mówiono tam o latach pomiędzy 2018 a 2023 lecz ostatnio doszły mnie słuchy, że przesunęło się to do 2024 roku.

DW: Co oznacza, że nie koniecznie stanie się to w tym ostatnim roku ...

CG: Jest to tylko okno czasowe.

DW: ... lecz jest to ostatni rok, w którym to może zaistnieć.

CG: Jest to okno czasowe, w którym spodziewa się wystąpienia tego Wydarzenia.

DW: Czyli pomiędzy 2018 a 2024 rokiem.

CG: Zgadza się.

DW: Z tego co mówisz to wygląda na to, że wydarzenie to może spowodować ofiary w ludziach w szczególności w krajach, które są bardzo mocno zależne od bezpośredniego używania technologii po to, aby dostarczać podstawowe usługi ludziom lub by produkować rzeczy pierwszego użytku.

CG: Pomyślmy tutaj o całej tej technologii, która jest wykorzystywana by utrzymywać przy życiu niektórych ludzi. Gdy ta technologia przestanie działać to oczywiście, że pewni ludzie stracą życie. Wszystkie te nowe technologie nie pojawią się nagle znikąd. Nikt nie pojawi się tutaj i nie powie: "Proszę bardzo, tutaj jest moduł używający energię pola zerowego".

Rozwinięcie się całego tego procesu zajmie jakiś czas. Jest to coś o czym Ambasador Micca również wspominał ... przez pewien czas opracowywali oni już nową technologię i posiadali swoje własne tajne programy kosmiczne gdzie zaangażowane było mnóstwo fizyki, o której ich ludzkość wcale nie wiedziała; zupełnie tak jak my nie wiemy (o wielu rzeczach).

DW: Planeta Micca również posiadała coś podobnego do Militarnego Konglomeratu Przemysłowego ze swoim własnym Tajnym Programem Kosmicznym?

CG: Tak.

DW: I utrzymywane to było w tajemnicy?

CG: Tak. Byli oni (społecznością) bardzo zmilitaryzowaną. Jednak przez kilka pokoleń wszyscy wspólnie potrafili pozbyć się swojego wojska.

DW: Czy Sojusz Drako również wyposażył w broń ich jednostki wojskowe i wykorzystywał ich do toczenia bitew międzyplanetarnych?

CG: Tak.

DW: To ciekawe.

CG: Wspomniano mi o tym, że były to związki karmiczne. W obecnym czasie my również posiadamy ludzi, którzy latają wraz z Drako do innych układów gwiazdnych i powodują tam bardzo dużo problemów.

Przyjdzie czas, że będziemy musieli za to w jakiś sposób zapłacić.

DW: No cóż, nie sądzę, żeby ludzie, którzy nigdy nie przyłożyli do tego palca byli w równej mierze odpowiedzialni karmicznie za tych, którzy byli w to zaangażowani.

CG: Nie, jednakże obecnie jako gatunek ludzki, całe nasze społeczeństwo obrywa w wyniku sprzężenia zwrotnego.

DW: Zgadza się.

CG: Będzie to dotyczyło wszystkich ludzi.

DW: Z tego co opisujesz to ludzie Ambasadora Micca przeszli przez bardzo trudną transformację. Jakie są twoje odczucia gdy spotykasz się z nimi? W jaki sposób oni wyglądają oraz jaką niosą ze sobą energię?

CG: Emanują oni całkowitą energią miłości i ich wibracje są całkowicie inne niż nasze. Również ich umysły nie są skoncentrowane w 10% na przechodzeniu przez ten proces; ich umysły nastawione są na stawienie czoła wszystkim tym negatywnym rzeczom (których się dopuścili w przeszłości).

W obecnym czasie po usunięciu całej tej Sztucznej Inteligencji z ich planety są oni w stanie w pełni skoncentrować się na tym procesie.

DW: A jednak pomimo posiadania przyjaznej, pełnej miłości i medytacyjnej świadomości ciągle są do nas w jakiś sposób podobni, z tego co mówisz?

CG: Och tak. Są bardzo podekscytowani i nie mogą się doczekać aż będą mogli kontaktować się z nami oraz pomagać nam w tej transformacji.

Pragną, abyśmy nie lękali się tej przemiany lecz równocześnie pragną, abyśmy rozumieli, że nie będzie to tak jak większość z nas myśli: nagły błysk światła, wszędzie latają aniołki i wszystko się kończy.

DW: I nagle wszyscy nabywamy podobnych umiejętności, jakimi posługiwał się Jezus itd.

CG: Zgadza się; będzie to (długotrwały) proces.

DW: To ciekawe. Dobrze, są to tego typu rzeczy, których słucham najchętniej. Mam nadzieję, że wszystkim się to podobało jak i mnie. Jest to program "Kosmiczne Ujawnienie", ja nazywam się David Wilcock, jestem prowadzącym i do zobaczenia w następnym odcinku.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński